

Kobieta zmienną jest? O jednym przypadku unieważnienia testamentu z I poł. XIX w.

Aby przedstawić i lepiej genealogicznie poznać naszych bohaterów, zacznijmy od wydarzenia, które miało miejsce w dniu 10 lutego 1816 r. Wtedy to w Zuzeli związek małżeński zawrzeć postanowili: Stanisław Kostka Kietliński, kawaler z Kietlanki, urodzony 12 listopada 1780 r., syn Walentego Kietlińskiego i Klary Ołdakowskiej, oraz Krystyna Dybowska, panna we wsi Pułaziu mieszkająca, urodzona 20 marca 1795 r., córka Tomasza Dybowskiego i Marianny Skłodowskiej. A zatem małżeństwo jakich mnóstwo pomiędzy osobami wywodzącymi się z okolicznej szlachty. Jeszcze w grudniu tego samego 1816 r. urodziła się pierwsza córka Kietlińskich, Marianna. Druga córka, Katarzyna, przysła na świat w 1818 r. Niestety, obydwie dziewczynki umarły w wieku niemowlęcym. Podupadająca na zdrowiu Krystyna, nie widząc nadziei na polepszenie swego stanu, postanowiła stawić się wraz z mężem do Ostrowi Mazowieckiej dnia 29 czerwca 1819 r. i notariuszowi tam urzędującemu, Pawłowi Podbielskiemu, podyktować ostatnią wolę. Oddajmy jej zatem głos:

*Nazywam się Krystyna, z ojca Dybowska, urodzonego Stanisława Kietlińskiego żona, liczę sobie lat dwadzieścia pięć [...] miałam z nim córek dwie, lecz te obydwie poumieraly [...] widząc się być codziennie słabszą, a zatem niepewną, czy li z tej mojej słabości wyjdę lub nie, **znając męża mego, jak rzadko zdarzyć się może, tak pókim była zdrowa, jako też i teraz w słabości zdrowia, stałe i nieodmiennie przywiązanie.** Jeżeli by mnie Pan Bóg z tego świata zabrał, tak rzeczoną sumę 1300, wyrażnie tysiąc trzysta złotych polskich mi zapisaną, jako też cały mój majątek nieruchomy: suknie, pościel, bieliznę i całe moje szczupłe zbiory, które jak mniemam złotych polskich dwieście, numero 200, wartować będą, **mężowi memu daję, daruję, zapisuję, ustępuję i testamentuję.** Ten tylko na niego wkładam obowiązek, aby jak dotąd, póki żyć będę, nieodmiennie był do mnie przywiązany. A jeżeli mnie Pan Bóg z tego świata zbierze, aby ciało moje po chrześcijańsku pochował i o duszy mojej pamiętał, **czego że nie zaniedba, znając jego do mnie przychylność i przywiązanie, nie wątpię.***

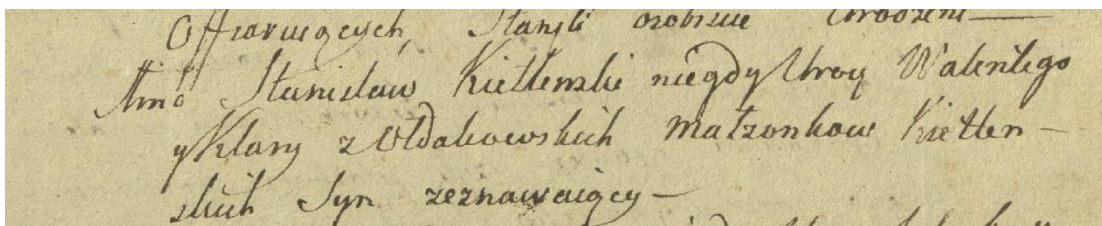
Prawie dokładnie rok później, 26 czerwca 1820 r., pani Krystyna Dybowska ponownie stawiała się przed obliczem pisarza Podbielskiego, podobnie jak poprzednio borykająca się ze złym stanem zdrowia. Jak zauważa notariusz: *na jakowyści w gardle defekt słaba i z tej przyczyny mowę nadpsutą mająca.* Tym razem jednak żona Stanisława Kietlińskiego przybyła z nieco innym zamiarem. Oto co powiedziała:

*[...] będąc w roku przeszłym 1819 bardziej nierównie jak teraz osłabiona i niespodziewając się długiego na tym świecie życia, owszem prędkiej śmierci. **Przyrzeczeniami męża mego, Stanisława Kietlińskiego, uwiedziona, to jest że mnie w zdrowiu i słabości jak najprzyzwoiciej doglądać i opatrywać będzie, zapisałam temuż mężowi [...] całkowity mój majątek do tysiąca pięciuset, nro 1500, złotych polskich oceniony i wynoszący. Widząc się atoli przez tegoż męża mego opuszczoną, bez najmniejszego do życia sposobu zostawioną, a przeto widocznie oszukaną i zdradzoną, jako mi***

jeszcze zdrowie do akt publicznych dojść zezwala i zmysły zeznać dopuszczają, tenże testament powyżej z dnia i roku zapisany i wyrażony kasuję, umarzam i za niebyły deklaruję. A do majątku mego własnego całkowicie przystępuję i tymże podług swych widoków zarządzać się chcę, i to publicznie oświadczam.

W tym miejscu można by zakończyć tę skromną relację i zostawić Czytelnika pomstującego na odwiecznie okrutny i niesprawiedliwy los kobiet, a pana Stanisława Kietlińskiego ogłosić XIX-wieczną zakałą parafii Zuzela, a może nawet całej ziemi nurskiej. Z kronikarskiego obowiązku należy jednak przytoczyć pewne dokumenty, które być może naszego bohatera postawią w nieco innym świetle. Otóż 13 kwietnia 1820 r. zawarł on umowę z Bonifacym Zawistowskim, sąsiadem z Kietlanki, na mocy której Kietliński oddał Zawistowskiemu swoje części na Kietlance, Grabowie i Świerżach-Zielonach oraz wrąb w borach i lasach na Podgórzu-Gazdach i Podgórzu-Wielkim za 1000 złotych polskich. Kontrakt zawierał także punkt drugi, który warty jest przytoczenia w tym miejscu:

A że urodzony Kietliński zeznawający sam wyjeżdża na Ukrainę dla załatwienia swych interesów, i nie wiadomo jak prędko stamtąd powróci, a żona jego Krystyna z Dybowskiich Kietlińska jest bardzo słaba i zdaje się być niepewną życia, urodzony Kietliński mąż, nie chcąc jej bez pewnego zostawić funduszu, też przy urodzonym Zawistowskim obdarowanym zostawuje i z sumy za szacunek ustanowionej do rąk swych nic nie bierze, owszem wkłada niezmienny obowiązek na niego, aby też żonę do ostatniego jej życia zgonu przy sobie utrzymywał, potrzeby jej tak co do życia jako też odzieży i obuwia opatrywał. A jeżeli powróci z Ukrainy, podobnie i dla siebie przy tymże urodzonym Zawistowskim dożywocie, wspólny wikt, odzież przyzwoitą i potrzeb opatrywanie zastrzega. A po śmierci tak zeznawającego jako też jego żony, zwłoki obojga przyzwoicie po chrześcijańsku pochować i o duszy pamiętać - jego będzie obowiązkiem. A skoro tego dopełni suma tysiąc, nro 1000, złotych polskich, czy li raczej ile z niej po zaspokojeniu długów, zwróceniu wierzycielom zastaw i wykupieniu gruntów zastawionych, co do nabywającego należeć będzie, pozostanie, jego będzie własnością i nikt o to z sukcesorów zeznawającego dopominać się nie będzie mocen.

A photograph of a handwritten document in cursive script. The text is written on aged, yellowish paper. The visible text includes: "Ofiarujących, Stanisław Kietliński", "Kłany z Dybowskiich matronkow Kietlińskich Syn zeznawający". The handwriting is dark ink and somewhat faded.

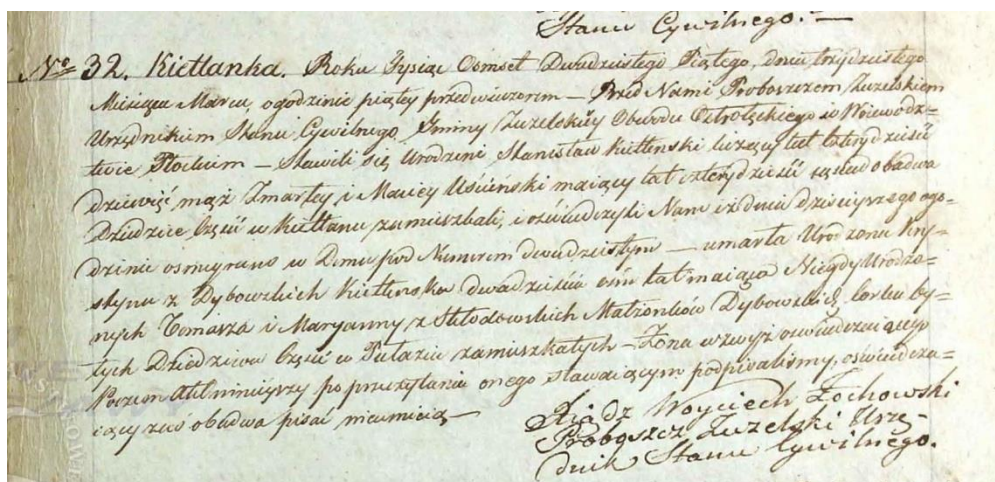
Stanisław Kietliński w aktach kancelarii Pawła Podbielskiego (źródło:

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/skan/-/skan/8d33a1b1a030c1e8049ca77de663ed48f4786720d9955c8de659bf538cad08d6>)

Niestety, nie wiemy, czy pan Kietliński poinformował małżonkę Krystynę o swych planach wyjazdu na Ukrainę. Podróż taka musiała wówczas wiązać się z wielotygodniową nieobecnością w domu. Nie wiadomo również, czy pani Kietlińska wiedziała o zapisie, na mocy którego utrzymywanie jej spadało na Bonifacego Zawistowskiego. Tajemnicą także pozostaje to, w jaki sposób Zawistowski

wywiązywał się z umowy. – Być może na tyle niedostatecznie, że Kietlińska – powodowana także pogarszającym się stanem zdrowia – zdecydowała się na unieważnienie swej ostatniej woli.

Jakie były dalsze losy naszych bohaterów? Wygląda na to, że jeszcze w 1820 r. pan Kietliński wrócił do Kietlanki. Powrót okraszony został narodzinami syna, Adama, urodzonego w 1821 r. Krystyna Kietlińska przeżyła jeszcze cztery lata. Zmarła 30 marca 1825 roku. Niemłody już wówczas Stanisław Kietliński, będąc niezdolny w pojedynkę zajmować się gospodarstwem, a chcąc zapewnić utrzymanie synowi, oddał pod koniec 1825 r. swoje grunty dziedziczne ojczyste bratu Feliksowi, a to za sumę stu złotych polskich, nr 100, między sobą dobrowolnie umówioną i ustanowioną, której sumy nabywający nie wypłaca wprawdzie, lecz zobowiązuje się urodzonego Adama Kietlińskiego, zeznawającego syna małoletniego z niegdy urodzoną Krystyną z Dybowskich w związkach małżeńskich spółzonego, lat dopiero cztery mającego, najmniej do lat osiemnastu dochować, odzież przyzwoitą opatrywać, czyli tak jak swoje własne dzieci utrzymywać. A skoro tego wypełni, więc od wypłaty powyżej ustanowionej sumy szacunkowej złotych polskich sto, nr 100, wolnym będzie, i rzeczony siedlisko jego będzie własnością.



Akt zgonu Krystyny Kietlińskiej z Dybowskich (1825 r.), (źródło:

<https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=6&zs=0269d&sy=1825a&kt=4&plik=28-34.jpg#zoom=1.25&x=0&y=0>)

Kontrakt na niewiele się jednak zdał. Adam Kietliński zakończył swe życie już 4 sierpnia 1827 r. Nieco ponad tydzień później Stanisław Kietliński teraz przez śmierć syna swego, Adama, jedynaka w nieletności z tego świata zeszłego, bezpotomnym będąc już w wieku podeszłym, na siłach osłabionym bratu Feliksowi oddał resztę swoich gruntów za 299 złotych polskich, której sumy nabywający w gotowiznie nie wypłaca wprawdzie, lecz ją na oswobodzenie gruntów zastawnych, przez siebie wykupić mianych, przy sobie zostawuje [...]. Pomimo tego akt dawniej, to jest pod dniem dwunastym miesiąca grudnia tysiąc osiemset dwudziestego piątego roku, przez siebie zeznawającego na osobę tegoż nabywającego brata zeznany, który dla śmierci niegdy urodzonego Adama Kietlińskiego, zeznawającego syna w dziecinnym wieku z tego świata zeszłego, różnym ulegalby tłumaczeniom, we wszystkich punktach, klauzulach i artykułach, tak jak gdyby był zupełnie

uskuteczniomy i dopełniomy utwierdza, za ważny, stały, trwały, mocny i niewzruszony mieć chce i ma. [...] Nabywający [...] zeznawającego jako brata rodzzonego w jego potrzebach, a mianowicie, broń Boże, słabości na zdrowiu wspierać i ratować, podatki i wszelkie daniny, o ile z nabytych resztujących przez siebie gruntów wypadać będzie, znosić i zaspokajać przyrzeka i zobowiązuje się, a nawet co się dotyczy wspierania i ratowania zeznawającego brata, nabywający i na sukcesorów swych obowiązek wkłada.

Protestacja Parafji duszobliwej.
 № 62 Kietlanha wies. Dnia 10. Lutego dnia sw. arcybiskupa Szymona Cyscia
 Omszt Dwudziestego siódmego roku o godzinie piątej wieczorem. Sta-
 wili się, Urodzeni: Stanisław i Jan Kietliński, i Feliks i Jan Kietliński, syni
 i bracia Kietlińskiego, przyrodzeni i Kietlanca, zamieszkałi,
 i Obwiadali: że w dniu sw. arcybiskupa Szymona Cyscia o godzinie
 dziewiątej przed południem, zmarł Adam Kietliński i syni
 i bracia Kietlińskiego, syn wyżej nawiązanego Stanisława Kie-
 tlińskiego i syni Kietlanca, i żony Kietlińskiej z Dybowickich pra-
 wył Matczolów. Pogrzebionym w kościele parafialnym Kietlan-
 cym, ale ten pogrzebiony stawiającym, i którymże gróbny jest
 Długiem sw. arcybiskupa, obadwa parsi niewiedzieli.
 Ksiądz Wojciech Łochowski
 Proboszć Parafji duszobliwej.

Akt zgonu Adama Kietlińskiego (1827 r.), (źródło:

<https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=6&zs=0270d&sy=1827&kt=3&plik=056-063.jpg#zoom=2.25&x=1154&y=1001>)

Stanisław Kietliński przeżył swego syna o 9 lat. Zmarł 3 grudnia 1836 r. w Kietlanca.

№ 88 Kietlanha wies. Dnia 10. Lutego dnia Dwudziestego pierwszego Listopada/1836
 ciego Grudnia. Tysiąc Dwudziestego siódmego roku o godzinie dziewiątej wieczorem.
 Urodzeni: Feliks Kietliński lat pięćdziesięć i jeden, i Piotr Kietliński
 lat czterdziestu osm laty, obadwa dwudziestu laty w Kietlanca zamieszkałi,
 Obwiadali: że w dniu Dwudziestym Listopada / Drugim Grudnia / roku Kietlanca
 o godzinie ósmej rano Umarł Urodzony Stanisław Kietliński w dniu lat pię-
 dzieści osm laty, syn wyżej nawiązanego i Mary z Oskowskich Matron Kie-
 tlińskich byłych dwudziestu w Kietlanca. Mąż wyżej Kietlińskiej z Dybowickich
 Pogrzebionym w kościele parafialnym Kietlanca. Ale ten stawiającym i przed-
 podpisany zosłat, którymże gróbny jest bratem rodzonym sw. arcybiskupa, obadwa parsi
 niewiedzieli.
 Ksiądz Wojciech Łochowski
 Proboszć Parafji duszobliwej.

Akt zgonu Stanisława Kietlińskiego (1836 r.), (źródło:

<https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=6&zs=0270d&sy=1836&kt=3&plik=88-93.jpg#zoom=2&x=0&y=0>)

Wykorzystane źródła:

Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Pułtusku:

1. Kancelaria Pawła Podbielskiego, notariusza w Ostrowi Mazowieckiej, sygn. 79/420/0/3, 79/420/0/5, 79/420/0/15, 79/420/0/17.
2. Akta stanu cywilnego gminy Zuzela, sygn. 79/269/0/2, 79/269/0/5, 79/269/0/9, 79/269/0/30.

Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży:

1. Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Zuzeli powiat Ostrów Mazowiecka, sygn. 5/418/0/44, 5/418/0/53.